

SŁAWOMIR SOBCZAK, *CELOWOŚĆ WYCHOWANIA.*
TOMISTYCZNE PODSTAWY TELEOLOGII WYCHOWANIA,
OFICYNA WYDAWNICZA „NAVO”, WARSZAWA 2000, SS. 176

Książka Sławomira Sobczaka pt. *Celowość wychowania. Tomistyczne podstawy teleologii wychowania* jest poprawioną wersją pracy doktorskiej, napisanej i obronionej w roku 1998 roku w Wyższej Szkole Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie (obecnie Akademia Pedagogiki Specjalnej). Jej promotorem był prof. dr hab. Lesław Pytka, zaś recenzentami - prof. dr hab. Mieczysław Gogacz i prof. dr hab. Zdzisław Kosyrz, którzy pokreślili znaczenie tej dysertacji, o czym pisze w przedmowie do książki M. Gogacz. Zauważa on, że „po unieważnieniu ideologii marksistowskiej, proponowanie tomistycznych podstaw teleologii wychowania jest godną uwagi propozycją filozoficzno-pedagogiczną rekonstruującą zaniedbane wątki antropologiczno-filozoficzne w polskiej pedagogice” (s. 5).

Prezentacja treści publikacji

Praca S. Sobczaka jest publikacją z zakresu dwóch dyscyplin naukowych: filozofii i pedagogiki. Autor jednak - co należy podkreślić - nie kompiluje, czy zestawia te dwie dziedziny wiedzy, przy pomocy jakiejś określonej metodologicznie konwencji naukowej, lecz ukazuje, że u podstaw wychowania leży filozofia jako nauka o bycie, czy ogólniej rzecz biorąc, nauka o rzeczywistości realnie istniejącej. Realnie istniejący byt jest źródłem ludzkiej mądrości, działania i szczęścia, które wyraża się w rozumnym przebywaniu osób. Jest więc podstawą wychowania osoby ludzkiej.

Sobczak powołując się na K. Ajdukiewicza, zauważa, że możemy odczytywać byt co najmniej w dwóch ujęciach (s. 148). Jest to ujęcie realistyczne i ujęcie idealistyczne (*Zagadnienia i kierunki filozofii*, Warszawa 1949). Z kolei rozumienie realizmu i idealizmu różnicuje się ze względu na bytowanie i poznanie, czyli jest wyznaczone samym ujęciem filozoficznym. I tak Autor *Celowości wychowania* wyróżnia: realizm metafizyczny i realizm teoriopoznawczy, oraz idealizm metafizyczny i idealizm teoriopoznawczy.

Aby jednak zrozumieć powyższe ujęcie, należy zdefiniować: czym jest metafizyka i teoria poznania.

Metafizyka określona również mianem filozofii pierwszej, filozofii bytu, czy dawniej ontologii, jest nauką filozoficzną, która zajmuje się rozpoznawaniem tych koniecznych elementów w bycie, dzięki którym byt jest i jaki jest. Elementy, czy składniki te nazywany pryncypiami. Zatem metafizyka jest nauką o pryncypiach, zasadach bytu. Te pryncypia to istnienie i istota. Dzięki temu, że byt posiada istnienie, nie jest fikcją, jest realny, prawdziwy i dobry, co zdaniem Sobczaka ma swoje konsekwencje w pedagogice, o czym powiemy poniżej. Istnienie - dodajmy - jest aktem, czyli tym, co kształtuje. Zaś istota będąca podłożem natury psychosomatycznej, jest możliwością, czyli czymś kształtowanym, a więc podlegającym wychowaniu. Autor podkreśla, że związek istnienia i istoty posiada duże znaczenie dla pedagogiki, „która zajmuje się wychowaniem konkretnych ludzi, którzy istnieją i posiadają swoją tożsamość bytową oraz szczególność, w postaci cech fizycznych i duchowych, czyli istotę” (s. 128).

Teoria poznania jest nauką zajmującą się rozpoznaniem (identyfikacją) pryncypiów, które traktuje jako podmioty relacji poznania.

Możemy zatem postawić pytanie: na czym polega metafizyczne i teoriopoznawcze ujęcie realizmu i idealizmu? Realizm w teorii poznania jest stanowiskiem, według którego byty istnieją niezależnie od naszego poznania. M. Gogacz dodaje, że konsekwencją realizmu teoriopoznawczego jest uznanie, że „pierwszym przedmiotem metafizyki jest byt jednostkowy” (*Elementarz metafizyki*, Warszawa 1998, s. 131). Natomiast realizm metafizyczny podkreśla pierwszeństwo bytu w stosunku do kultury i pojęć, które są wytworami intelektu. Idealizm metafizyczny stoi na przeciwnym stanowisku. Uznaje prymat wytworów, które podmiotuje intelekt lub wola i władze zmysłowe (idealizm teoriopoznawczy). Podsumowując te stanowiska możemy powiedzieć, że według realizmu byty, czy rzeczy najpierw istnieją, a następnie je poznajemy, zaś według idealizmu, który dystansuje bytowanie na rzecz poznania, poznając tworzymy realność bytu poznawanego.

Powyższe rozróżnienie - zdaniem S. Sobczaka - ma doniosłe znaczenie w pedagogice. Autor dysertacji wykazuje, że oparcie pedagogiki na idealizmie powoduje oderwanie tej dyscypliny naukowej od konkretnego, realnego człowieka i przenosi ją na płaszczyznę wzorów i ideałów wychowawczych, których nie można zrealizować, gdyż są one oderwane od bytu i jego zasad, co w konsekwencji powoduje zniechęcenie, odejście od wychowanie lub samowychowania, a nawet patologię.

Stąd Sobczak dystansuje poglądy filozoficzne, które leżą u podstaw pedagogiki m.in. A. Comte'a, Platona, E. Kanta i J. J. Rousseau oraz marksizmu. Pisze, że pedagogika eksperymentalna Comte'a, która opiera się

na badaniach nauk szczegółowych, a szczególnie na danych przyrodniczych, operując przyrodniczymi metodami badawczymi, ukazuje tylko funkcjonowanie człowieka w przyrodzie. Jest analizą życia psychicznego, opisem jakiegoś zjawiska związanego z człowiekiem lub jego wychowaniem (s. 52). Powoduje to, że rozstrzygnięcia pedagogiczne są zależne od „(...) socjologizmów, psychologizmów, czy założeń światopoglądowo-religijnych, czy od zmiennych postulatów świata wartości” (s. 54). A to powoduje zależność pedagogiki od systemów politycznych, które w przypadku ideologii totalitarnych są źródłem indoktrynacji i manipulacji. Podobne zarzuty stawia Autor wobec naturalistycznej pedagogiki J. J. Rousseau. Pisze: „Rousseau przyjmuje w swojej teorii istnienie w naturze człowieka gotowych sprawności, takich jak wiedza, czy cnota, które zawierają się (już są obecne) w psychice ludzkiej. Zatem Rousseau postuluje konsekwentnie, aby natura ludzka rozwijała się samodzielnie we właściwym kierunku, zaś rolę wychowawcy sprowadza jedynie do usuwania przeszkód, które mogłyby zagrozić tej samodzielności” (s. 11).

Ponadto Sobczak przypomina nam o fakcie historycznym, że postulaty Comte'a zautonomizowały pedagogikę wobec filozofii, która od czasów starożytnych była jej częścią. Dla przypomnienia dodajmy, że zdaniem Comte'a filozofia zgodnie z metodologią pozytywistyczną, miała podsumować nauki szczegółowe. Była więc jakimś encyklopedycznym skrótem dorobku innych nauk, czy nawet metanauką, którą jego następcy ograniczyli do płaszczyzny formalno-logicznej. A. Comte zmienił rozumienie nauki, która odąd nie rozwiązywała kwestii dlaczego, lecz odpowiadała na pytanie: jak? Stąd podwójne znaczenie książki S. Sobczaka, który nie tylko w swojej książce przywraca pedagogice jej klasyczne znaczenie, ale co ważniejsze, proponuje klasyczne rozumienie pedagogiki.

Autor dysertacji krytykuje ponadto pedagogikę o proveniencji platońsko-kantowskiej, która jego zdaniem jest teorią wychowania lub samowychowania, w której kieruje się osobę do jakiegoś wzoru, czy ideału, stosując przy tym metodę nagrody i kary. Jak powtarza S. Sobczak za M. Gogaczem, to rozumienie wychowania wynika z utożsamienia etyki z prawem (s. 10 i 150) i jest raczej administracyjnym sposobem na kierowanie osobą, a nie wychowaniem. Bowiern kierując się do ideałów nie kierujemy się do osób, ponieważ „(...) ideał nawet miłości, wiary czy nadziei nie ułatwia spotkania z ludźmi. Wyznacza tylko nigdy nie spełnione dążenia” (por. A. Andrzejuk, *Dochodzenie do pedagogiki Mieczysława Gogacza*, „Studia Philosophiae Christianae”, ATK 1996, nr 32, z. 2, s. 97). Podobnie metoda nagrody i kary jako prawna egzekucja zarządzeń wyzwała tylko przemoc, która jest odniesieniem między władzą i siłą (por. *ibidem*, s. 98).

Zatem u podstaw wyboru pedagogiki leży wybór filozofii, która - jak podkreśla Sławomir Sobczak - winna być realistyczna. W historii filozofii filozofią tą jest arystotelizm i tomizm. Autor opowiada się za tomizmem w wersji konsekwentnej M. Gogacza, ze względu na wyłożoną w nim teorię osoby (s. 128-158).

Propozycja ukazania podstaw wychowania w filozofii tomistycznej spełnia ponadto postulat Sobczaka „powrócenia” do klasycznej koncepcji nauki, w której pedagogika obok metafizyki, antropologii filozoficznej (czyli filozofii człowieka) i etyki (nauki o takim ludzkim postępowaniu, które chroni osoby) stanowiła dyscyplinę filozoficzną, której przedmiotem jest wychowanie człowieka. Stąd podstawą wychowania jest antropologia, którą nazywa się również metafizyką szczegółową, w odróżnieniu od metafizyki ogólnej. Antropologia pozwala nam ustalić teorię osoby i relacji osobowych, co wyznacza wybór celów wychowania jako zasady wyboru celów, co w konsekwencji jest podstawą dla wielu teorii pedagogicznych. Autor krytykuje teorie osobowości, które są „oderwane” od antropologii, i stąd są jedynie zbiorem założeń odnoszących się do działań człowieka, „które ujmują się tylko w empiryczne definicje” (s. 8). Teorie osobowości jako takie nie mogą być zatem podstawą teoretycznej analizy „wyboru celów wychowania, gdyż z samej definicji osobowości człowieka, czyli z faktu funkcjonowania człowieka, nie wynika, w jakim kierunku chce on dążyć, a tym bardziej w jakim powinien zmierzać” (ibidem).

Kierując się konsekwentnie tym rozumieniem, Sobczak wykazuje, że podstawą wyboru celów w wychowaniu nie może być sama teoria wartości (s. 93-124). Píše, że wybór aksjologii jako podstawy wyboru celów wychowania budzi wiele kontrowersji z tego powodu, że „wyznaczenie ideałów wychowawczych zależy od wielu czynników m. in. od tego, co uznaję za ważne; sił politycznych, które aktualnie dominują” (s. 12). Przeprowadza analizę historyczną rozumienia teorii wartości (s. 70-90) rewidując ją na rzecz ujęcia M. Gogacza, który uważa, że: „wartość jest trwaniem skutku, przyczynowanego w człowieku przez podstawowe relacje, łączące go z ludźmi, gdyż człowiek swym rozumieniem i decyzją zabiega o trwanie tych relacji jako celu i zadania. To więc, co rozpoznane i akceptowane trwa dalej, jest wartością” (s. 127). Wartością jest więc trwanie tego, co łączy osoby, a zatem życzliwość (osobowa relacja miłości), otwartość (osobowa relacja wiary) i zaufanie (osobowa relacja nadziei) (s. 154).

Miłość (osobowa relacja miłości) jest wyzwoloną przez istnienie, wspartą na realności bytu troska o dobro drugiej osoby. Miłość może mieć kilka poziomów (odmian) w zależności od rodzaju troski. Raz jest bezinteresowna (*caritas*), raz jest przyjaźnią czyli powiązaniem stałym (*amicitia*), bądź potrzebą obecności (*amor*) - jest to taka miłość, która sprawia

cierpienie, gdy zabraknie osoby kochanej. To cierpienie tęsknoty jest cechą tej miłości, miłość ta jest typowo ludzka.

Wiara (osobowa relacja wiary) jest wyzwoloną przez prawdę (jako właściwość bytu) relacją osobową, która pozwala z zaufaniem (zaufanie to jest zawsze rozumne, ponieważ jest wsparte na mądrości) powierzyć się osobom i uznać za prawdziwe ich propozycje i życzenia. Wiara jest więc umocnieniem w prawdzie i zawierzeniem w prawdzie. Jest rozumnym skierowaniem się intelektu człowieka do wybranych osób.

Nadzieja (osobowa relacja nadziei) - relacja ta jest wsparta na właściwości dobra, polega na trwaniu w powiązaniu z drugim bytem w miłości i wierze. Nadzieja nie jest marzeniem, gdyż marzenie jest po pierwsze jakimś pomysłem, a po drugie, jest zmienne. Nadzieja zaś jako trwanie jest stałe.

Sobczak zauważa, że takie rozumienie wartości „jeszcze nie dominuje w obecnej kulturze intelektualnej” (s. 127), lecz obok antropologii jest podstawą wyboru celów wychowania.

Realistyczne propozycje celów wychowania i sposobu ich realizacji

Sławomir Sobczak pisze, że aby ustrzec się przed założeniami ideologiczno-światopoglądowych oraz wzorcowo-modelowych, opierając się na realistycznej antropologii filozoficznej trzeba wyznaczyć następujące cele wychowawcze: „1. utrwalenie relacji do wszystkiego, co prawdziwe i dobre; 2. postawa chroniąca osoby i relacje osobowe; 3. integracja psychiczna; 4. sprawność fizyczna” (s. 150). Podstawą dla osiągnięcia tych celów jest antropologia, która identyfikuje: „1. Ludzką naturę, która funkcjonuje w określonej kulturze i dopiero wówczas odpowiednio do tej natury, według swoich możliwości człowiek może tworzyć indywidualne role społeczne; 2. kształtowanie intelektu i woli, które oparte winno być na zasadzie mądrości, zaufania i cierpliwości oraz na usprawnieniu władzy osądu użyteczności i wyobraźni. Usprawnienie to umożliwi zdystansowanie się do popędów i uczuć (integracja psychiczna); 3. Ukształtowanie podstaw chroniących osoby i relacji osobowych, dla których podstawą są relacje transcendentalne; 4. usprawnienie fizycznych organizmu, który między innymi, aby utrzymać swoje zdrowie i sprawność fizyczną, powinien nawiązać odpowiednie relacje, które będą chroniły jego życie” (ibidem).

Praca wzbogacona jest o analizę, a zarazem propozycję norm pedagogiki realistycznej (s. 154-155), które dzielą się na ogólne i szczegółowe.

Normy pedagogiki ogólnej (mądrość, zaufanie, cierpliwość):

Mądrość, ujęta metafizycznie, jest sprawnością, odnoszącą skutek do właściwej przyczyny. Mądrość utrwała ponadto naszą wierność prawdzie i dobru. Jak pisze Sobczak „podtrzymuje w trwaniu wartość, jest pierwszą zasadą do wprowadzenia w życie. Mądrość jest więc pierwszym celem w teleologii wychowania” (s. 154).

Zaufanie, czy inaczej wiara, jest powodem otwartości osób.

Cierpliwość jest stanem woli. Przejawia się w pobudzonej przez intelekt decyzji, by powtarzać próby trwania przy prawdzie i dobru realnie istniejących osób. Jest podstawą budowania stałych więzi z osobami przez wiernie prawdzie poznanie, przez wierną dobru decyzję, przez chronienie realnego istnienia, które swą przejawiającą się realnością, prawdą i dobrem wyzwala ją w nas troskę o osoby na poziomie bezinteresowności, wierności, tęsknoty do radującej obecności. Bezinteresowność, wierność, tęsknota do radującej obecności to już odmiany ludzkiej miłości.

Normy pedagogiki szczegółowej (pokora, umartwienie, posłuszeństwo, ubóstwo):

Pokora jako zasada pedagogiki szczegółowej jest umiejętnością rozpoznania i uznawania prawdy. Pokora nie jest jakimś uniżeniem siebie, lecz tylko rozpoznaniem swoich cech: zalet i wad, oraz jest zerwaniem z tym, co złe i fałszywe.

Z pokorą wiąże się umartwienie. Jest ono umiejętnością pomijania fałszu jako przeciwieństwa prawdy i pomijania zła jako przeciwieństwa dobra. Jest przejawianiem się szlachetności i wewnętrznego trwania przy prawdzie i dobru.

Posłuszeństwo jako zasada pedagogiki szczegółowej jest umiejętnością rozpoznawania pozytywnej treści przedstawionych nam wskazań i życzeń cenionej przez nas osoby oraz umiejętności uznania i realizowania tych życzeń. Odnosi nas do osób kochanych. Inaczej mówiąc, posłuszeństwo jest podjęciem życzeń osoby kochanej. Nie należy w pedagogice rozumieć posłuszeństwa w ujęciu prawniczym, oznacza ono bowiem zalecenie, które odwołuje się do kary i nagrody. Zalecenie nie wychowuje osób tylko im szkodzi, pożyteczne natomiast okazuje się w przypadku konstruowania wytworów.

Z posłuszeństwem wiąże się postawa ubóstwa jako zgody na pierwszeństwo w naszym życiu osób przed rzeczami. Postawa ubóstwa uzasadnia posłuszeństwo osobom, czyni czymś zrozumiałym umartwienie i przywraca pokorę oraz uwyrażnia w niej pozycję prawdy i dobra jako kierunku działań sumienia, kontemplacji i mądrości.

Zakończenie

„Wychowanie jest służbą, którą człowiek pełni wobec człowieka” to streszcza rozumienie pedagogiki realistycznej Sławomira Sobczaka. Wskazuje na służbę, która jest obecnością, życzliwością, otwartością i zaufaniem. Ta służba możliwa jest tylko w świecie osób, realnych bytów jednostkowych, które wspierając się na intelekcie, rozpoznają prawdę, i które wspierając się na woli, kierują się do dobra, co chroni je oraz inne osoby. Skutkiem tego jest szczęście osób, rodzin, małżeństw oraz pokój społeczny, który jest konsekwencją mądrości.

Stąd podzielamy opinię M. Gogacza, który w przedmowie do książki napisał, że „prawda i szczęście to najkrócej opowiedziana treść teleologii wychowania - treść tej książki” (s. 6).

Mikołaj Krasnodębski, Warszawa